

Prof. Kik: To nie PiS będzie w najbliższym czasie osamotnione, ale mainstream



Polacy są zniesmaczeni liberalizmem, odrzucają mainstream - mówił w programie "W Punkt" prof. Kazimierz Kik. Politolog komentował w ten sposób najnowsze sondaże preferencji partyjnych.

Mimo ogromnej fali krytyki, Prawo i Sprawiedliwość wciąż utrzymuje mocną pozycję w sondażach, podczas gdy ugrupowania stojące na czele ataku na partie rządzącą, nawet po zsumowaniu nie dorównują poparciu PiS.

O przyczynach tego stanu rzeczy mówił w rozmowie z Katarzyną Gójską-Hejke prof. Kazimierz Kik.

W ocenie politologa, nastroje społeczne odzwierciedlone w sondażach, a wcześniej w wynikach wyborów spowodowane są coraz bardziej widocznym zrażeniem się do liberalizmu. – Przyczynia się do tego również to, że opozycja nie zna Polaków, nie rozumie, że czują sympatię do atakowanego, a nie atakowanych – mówił profesor. Wskazywał jednocześnie, że także próba rozwiązania konfliktu politycznego przy pomocy zewnętrznych arbitrów, nie jest pozytywnie przyjęta przez społeczeństwo. – Mamy niedobre doświadczenie historyczne z szukaniem sojuszników ze wschodu bądź z zachodu – tłumaczył.

Gość TV Republika podkreślił także, że partia Jarosława Kaczyńskiego trafiła ze swoim programem i retoryką do Polaków sponiewieranych przez proces transformacji. – Choć 500 plus niczego nie rozwiązuje, to symbolicznie pokazuje, że ten rząd będzie po stronie potrzebujących – stwierdził.

Prof. Kik dopatruje się jednak także głębszych przyczyn i pewnych trendów politycznych. – Obserwujemy zjawisko, które polega na akceptacji dla zmiany i odrzuceniu mainstreamu. (...) Te wybory pokazały zniesmaczenie Polaków liberalizmem. (...) Do tego obywatele widzą, że PO i .Nowoczesna proponują konflikt i destrukcję, widzimy dążenie do uniemożliwienia przejęcia przez PiS inicjatywy – mówił politolog.

Zdaniem Kika, zjawisko widoczne dziś w Polsce obserwujemy w innych europejskich krajach. W jego ocenie, to nie PiS zostanie w najbliższym czasie osamotnione, ale mainstream. – Rodzi się coś, co będzie zdobywało Europę – wskazywał.

Źródło: TelewizjaRepublika.pl